



GAZETA WARSZAWSKA

Wc SRZODE DZIA 11. LIPCA ROKU 1787.

Z Warszawy dnia 11. Lipca.

Dalszy Dyaryusz podróży J.K.Mci.

Dzień 27. Czerw. w Krakowie.

Ziechał N.

Pan po trzeci raz do Sali Jagiellońskiej, y raczył posiedzenie Akademickie z Kollegium Fizycznego zaszczyścić. Czytał pisaną DySSERTACYJĄ Pan Scheidt Vice Professor Kollegium Fizycznego o Chemicznym ciał powinowactwie, drugą X. Andrzeży Trzciniński Professor Fizyki experimentalney o wzroście Nauk Mechanicznych przez obserwacyę, y o stosowaniu onychże do potrzeb Kraju. Nastąpiły potom experymenta Chemiczne y Fizyczne. Po tych wżayłkich oświadczeniach, ukazałwszy N. Pan ukontentowanie, na dopełnienie łaski swoiey Pańskiej, Akta teżyż Akademii podpisał ręką własną zaszczycił. Nakoniec powracając do Zamku wstąpił do Kościoła Katedralnego dla oglądania Grobu, w których Ciała przeszłych Krolow aż do Augusta II. są złożone. Wieczorem jeździł N. Pan na spacer około Miasta, a powracając odwiedził Dom J. P. Wojewody Krakow. y Kasztelana Woynic. Tegoż dnia dawał wspaniały bal y kolacyę in gratiam N. Pana J. P. Wojewoda Krakow. a obiad J. P. Stadnicki Sędzia Ziem. Krakow. na którym o-

procz wielu Obywatelstwa Wojewodztwa Krakow. otaczający bok TKMci znajdowali się. Dnia dzisiejszego Kapituła Katedralna Krakow. chcąc dać dowód Izacunku y wdzięczności swoiey J. Panu Beklerowi Konfylliarzowi y Doktorowi J.K.Mci, iż za jego pilnym staraniem cieszy się Narod ze zdrowia Pańskiego w poszrodku latyż, niewczasow y przykrości podróży tak długiey w zupełney czerstwości zachowanego. Oświadczyła wyrokiem zgromadzenia swego uroczyście niu dziękczynienie, y tenże wyrok złożywszy w złotym Pugilareście, na znak pamięci ofiarowała: Joanni de Bekler, Serenissimi Stanisłaj Augusti Regis Poloniarum Magni Ducis Litvania &c. Archiatro & Consiliario Intimo, eruditione Hippocratica percelebri, pro eo, quod Sua Majestatis Fealditatem in longo itinere, à Regia Varsavian ad Littora usq; Borysthenis ad colloquia cum Catharina II. Totius Russiae Imperatrice & Josepho II. Romanorum Imperatore habenda ac Instruata exanilato, solcite, feliciterque servaverit; cum inde redux Regium optimus, Pater Patria, Gentisque sua Delicium, urbem Cracoviam beaverit; Praelati & Canonici Ecclesie Cathedralis Cracoviensis has tabulas ex auro fusas, formam libelli praeserentes, in Monumentum

grati animi obtulerunt. Cracovia IX. Calendas Iulii, Anno aera vulgaris MDCCLXXXVII.

Dzień 28. Czerwca: Około godziny 11. dawał N. Pan publiczną Audyencyą Kongregacyi Kupieckiey Miasta *Krakowa*, po ktorey zwrocili się do swego Gabinetu, bawili się aż do obiadu expedycyami różnemi, y dawaniami Audyencyi prywatnych Obywatelom. Za zgromadzeniem się zaś zaproszonych Gości na obiad w liczbie do dwóch set Osob, ktorym N. Pan dawał *in gratiam* Imienin przypadających dnia iutrzeylzego 1P. *Woiewody Krakow*; udał się J.K. Mość do stołu, gdzie przy końcu obiadu raczył wypić za zdrowie tego zasłużonego y zawsze sobie przychylnego Senatora. Przed wieczorem iezdził JKMość na *Kazimierz*, gdzie się zabawiwszy blisko dwóch godzin, iuż to oglądaniem Kościoła *Bożego Ciała*, iuż obeysciem murów opalających to Miasto; powrócił do Zamku.

Dzień 29. Czerwca. Według zażley ieczne dnia wczoraylzego dyspozycyi, zaczęły wychodzić dziś z rana cięższe Powozy y Brankary do *Krzyszowic*, a JKMość tym czasem dawał prywatne Audyencye Obywatelom aż do godz: 11. Wyjeździł potym na pokoje do licznie zgromadzonych Obywatelom, iezdził zaraz do Kościoła Katedralnego, gdzie w Kaplicy *Sandysimi* wysłuchawłszy Mszy S. powrócił do Zamku. Udał się wkrótce na obiad z zaproszonymi kilku Senatorami y Urzędnikami, ktory dla wyjazdu N. Pana wcześniej nad inne czasy był przygotowany. Po obiedzie bawil się N. Pan godzin kilka w Gabinetce ufatwieniem różnych interesow y dyspozycyi. Wyjeździł nakoniec N. Pan z swego Gabinetu do Pokoiow, gdzie licznie zebrani Obywatelom, mając na częte kilku Senatorow y Dygnitarzow oświadczylić pożegnanie, ręke Paafką ucałowali, a J. K. Mość podziękowawłszy, iuż za okazanie tak uprzejme y okazale dowody przywiązania w przyjmowaniu sobie w czasie dwu tygodniowey bytności, oświadczywszy także wdzięczność swoię Szesowi y Officerom Reymentu Kontyfltuącego, tudzież Miastu y zgromadzonemu Magistracie zegnającym siebie; między 6. a 7. przy biciu z harmat wyjechał z *Krakowa*. Wznaczoney liczbie Obywatelom, Officerowie od Reymentu 1P. *Wodzieckiego* y Kawaleryi Narodo: aliyftowali N. Panu konno. Cechy Mieyskie po obu stronach ulic pod swoimi Choragwiami ufzykowane stały pod bronią. A smutne tłumy polpoltwa na Ulicach, oraz z okien Kamienic patrzających, były oznaką prawdziwego żalu z wyjazdu Pańkiego. O cwierć mili z Miastem podziękowawłszy J. K. Mość przeprowadzającym siebie Obywatelom y Office-

rom, oraz mile ich pożegnawłszy, dalszą kontynuował Podróż do *Krzyszowic*, gdzie przybywłszy o godz: 10. był przyjęty od Xiążęcia Jmci *Prymasa*, ktory wyjazd JKMcici z *Krakowa* całą godziną uprzędził.

Dzień 30. Czerwca. J.K.Mość odebrawłszy pożegnanie od Xiążęcia Jmci *Prymasa*, mającego uprzędzić powrót *Krzyszowski* do *Warszawy*, wyjechał do *Czerny*, wziowłszy z sobą J. P. *Walewskiego* *Woiew: Sieradz: Czarna Góra* tak nazwana od sławnych tam czarnych *Marmurow*, iest pomiezkaniem prawdziwie Pułtelniczym murami ogrodzonym JJ. XX. *Karmelitow Bojycb*. Mają oni tam Kłafztor y Kościol fundacyi *Tenczyńskich*, po więkzey części marmurami ozdobiony: O milę zaś, wiofkę nazwaną *Dębniak*, gdzie się wylamują kamienie, y gdzie iest założona *Fabryka* do izlifowania onychże. *Krol* Jmć wiechawłszy w rzezoną *Pustynię*, znalazł niedostępnę prawie (mianowicie w czasie powodzi) bezdroże, ufatwione sobie staraniem 1P. *Bzowskiego* *Skarb: Krakow*: ktory N. Pana, z katei Iwoiey *Kommissarskiey*, miał z *Krakowa* do *Krzyszowic* y daley do *Szczekocina* prowadzić, Oglądał N. Pan w *Dębniku* Łomy kamienne y Szlifiarnie, z kąd wyjechałszy do *Czerny*, przyjęty był od *Zakonnikow* tamecznych. Odwiedził Kościol, Kłafztor, y mieysca jego przyległe; zstąpił zaś do *Krzyszowic* na obiad powrócił. Czas poobiedni, dla żalzey nawalnicy y wiełkich gromow po kilkodziownych upałach, niedozwolil N. Panu dalszego szpaceru; odwiedził tylko 1Panią *Walewską* *Woiew: Sieradzka* y 1P. *Strzembosza* *Kafztel: Sierpskiego*, ktorzy tam dla poratowania zdrowia do wod *Krzyszowickich* przybyli.

Dzień 1. Lipca. Niedziela. JKMość po wysłuchaney Mszy S. w Kościele Parafialnym *Krzyszowickim*, wyjechał około 8. do *Alwoni* *Dobry* 1P. *Szembeka* *Szambelana*, mając tam oglądać piękne mieysca położenia, y iest obiad. Poprzez dzila tę bytność Pańską chęć wiedzenta Zamku nazwanego *Tęczyńskim*. Siedlisko to niegdys zgaflay iuż *Familii*, służy dziś tylko w ogromnych rozwalinach swoich za dowod nielatkun rzeczy ludzkiej. Bawilo N. Pana wylokcie mieysca tego położenie, a z niego rozliczne góry, padolow, y licznych wiołek widoki. Przed *Alwonią* spotkał N. Pana *Gospodarz* *Domu* *konno* z J. P. *Herabią Wielopolssm* *Szwagrem* *swom*. Wyjechał N. Pan przy gościncu, y tam powitawłszy *Gospodynia*, prowadzony był do pięknego gaju z drzew starożytnych y okazałych, gdzie zafat kilka rozbitych *Namiotow* do obiadu przygotowanych. Piękność mieysca, a barzney bliskość

Gór pełnych marmurą czerwonego y innych gatunków szacownych kamieni, była powodem N. Panu do obchadzenia y oglądania miejscowych ciekawości. Odwiedził potym N. Pan Kościół *gg. XX. Bernardynow*, gdzie powtornie Młzy S. wysłuchawszy, wrocil się pod Namioty, y uklad do stołu, otoczony wielkim gminu oboicy plici mnosiwem. *IP. Szembek* spełniwszy zdrowie J.K. Mei, y otrzymawszy honor wzajemności, rozkazał przyść wieśniaczey muzyce, która przygrywając wesołemu gminowi, a przy rozdaniu trunków ochotniey tancami y śpiewaniem bawiącym się, zabawiła tym uprzejmey prostoty widokienu N. Para, nie tylko u obiadu, lecz y potym do 6. godz. wieczorney. Powrocil N. Pan do *Krzyszowic* przez *Tęczyn*, wstąpiwszy w nim pierwey do Kościoła Parafialnego, jako miejscy spoczynku ciała Jana niegdy Woiewo: *Krakow*: przed ostatniego z Familii *Tęczynskich* Dobr tych Dzieźdźca (*). Za powrotem swomu do *Krzyszowic* zastał N. Pan wielu Obywatelów y *Dam Miałta Krakowa*, którym miejsce to bliżkie Stolicy, było zawżle miejscem rozrywki, a teraz zamiarem oświadczenia żalu z odiazdu Pańskiego y uprzejmego pożegnania.

Z Antwerpji dnia 17. Czerwca.
Gdy się tu cieszyli wszyscy z okazji znieślenia nowości wprowadzonych, y z upragnieniem wyglądali Ratyfikacyi Cesarza Jmci; dowiedziało się tym czasem pospolstwo, że Urzędnicy nowych *Cyrcułów* od Cesarza ustanowionych,

ale na żądanie ludu od *Xięstwa Gubernatorow Belgii* teraz znieśionych, *Sessye* swoje w *Klasztorze* pewnym ielzcze odprawowali. Udało się zatym toż pospolstwo w piątek wieczorem w liczbie znaczney do *Klasztoru* rzeczonego, y obkoczyło wzniankowanych *Urzędników*. *Kapitan van Dilst*, y pierwłzy *Kommissarz Schorel*, ze wszystkimi innemi, ucieczką się ratowali; ale drugi *Kommissarz D. de Toi*, który przebrawszy się w suknie *Damskie*, chciał także uciekać; poznany był od pewnego chłopca. *Strwożony* tym poznaniem *Kommissarz*, kieszę swą ze złotem chłopcu ofiarował. Lecz chłopiec, porwawszy kieszę, w oczy go nią uderzył; a przypadłszy tym czasem na to miejsce drudzy, rzucili o ziemię *Kommissarza*. Gdy się już dosyć pastwili nad nim, za przybyciem niektórych osób *Magistratowych*, z rąk pospolstwa wydarty, y na *Ratusz* zaprowadzony został. Tam zebra-

(*) Z tey przeczney, a już wygasley Familii, *Jędrzey* *Hrabia* z *Tęczyna* *Kasztelan* *Krakowski*, tak wielki był *Wodz* za czterech *Krolow* *Kazimierza*, *Albrychta*, *Alexandra*, y *Zygmunta I. iż za świątęstwem Starowolskiego*, więkzszego *Woiownika* *Polska* przed nim nie miała: *Dux nemini veterum secundus*. On to za *Panowania* *Zygmunta I.* dowiedziawszy się, że *Soliman II.* *Cesarz* *Turecki*, wzięwszy w *Roku 1529.* *Stoleczne* *Węgierskie* *Miało* *Budę*, podtąpił pod *Wiednię*; y to *Stoleczne* *Austryi* *Miało* w obleżeniu trzymał; natychmiast (lubo od *Panującego* w ten czas *Ferdynanda* *Cesarza* *nieproszony*) zebrałszy trzy tyłsiace *Rycerliwa* *Polskiego*, pobięł na obronę *Wiednia*; y zaraz na granicy *Morawskiej* dwanaście tyłsiacy *Turkow* zbiwłszy, samemu *Solimanowi* *postrach* uczynili; a gdy tenże *Soliman* od *Wiednia* odtąpiwszy, ku *Budzie* z woyskiem swym unykł, ten *Polski* *Bohatyr*, gonić go y nań napadać nieprzechwiał; iakoż wiele *Zwycięstkich* *Lupow*, nieśmiertelną imieniowi swemu y całej *Polskiej* *ławę* czyniących, z rąk potężnego *Turczyna*, małą swą, lecz waleczną garstką wyrwał. To było podczas pierwłzego obleżenia *Wiednia*. Podczas drugiego także obleżenia, więkzszą ielzcze *Wiedniowi* przyłługe *Polacy* pod swym *Wielkim* *Sobieśkim* uczynili; niacheieli albowiem z niełzczęśliwych osłabionego *Sasłada* okoliczności podłł korzystać, ale raczej mężnie go (krwi nawet własney nieżalując) woleli bronić.

ło się znówu na siedmnaście tysięcy ludu, nalegającego na to, ażeby ów Kommissarz, *stante pede* w więzieniu Kryminalnym był osadzony, co się też y stało. Niemając pospolstwo dosyć na tym, hurmem cisnęło się zaraz do iego Domu, y przetrząsnąłszy wszystko w nim, iuż iuż Dom rabować chcieli, ale przybycie tam zacnego J. X. Dziekana, który w sąsiedztwie mieszkał, odwrocilo zgraię od tego zamiaru. Daley obrocila się ta gromada ku domowi Panow *Stevens* y *Loesberg*; zrabowała dom do szczytu, y albo nogami zdeptała, albo zabrała z sobą rzeczy wszystkie y klejnoty. Potym ciągnęła ku domowi Margrafa, który do razu zruynowany został. Tenże los byłby zapewne spotkał 16. do 18. domow, gdyby przytomność Stanow *Brabanckich*, Xiążęcia *d' Aremberg*, Barona *d' Howe*, J. X. Opata *de St. Bernard* y J. X. Biskupa *Antwerp'skiego*, wsparta od kilku set zbroynnych miezczan, z Duchowieństwem ze wżyskich Zakonow niebyła ulagodziła pospolstwo rozinufzone; ktore w szczególności dla tego naybarzieszy było zaiatrzone, ponieważ w Klasztorze wzmiankowanym, znaleźli stoł, 7. krzesel, y Kancellaryą, ktorey pisma pokazały iawnie, iż nowe Cyrkuly kontynuowały pracę swoię tak, iak gdyby nie były teraz skaffowane.

Wczora takoz w *Lier*, 3. domy do szczytu zrabowano. W *Malines* zaś kompanie Mieyskie, porwałszy

się do broni, wszystko w spokoyności dotąd utrzymały. Tym czasem w nocy tam, na 70. do 80. nayznacznieyszych Miezczan, ktorzy dobrowolnie ofiarowali się na to, dwoma dywizyami, mając na czele każda iednego z Burmistrzow, patrole odprawiają.

Z *Philadelphii* d. 2. *Maia*. Gazyety w *Nowym Yorku* drukowane donoszą, że w *Bostonie* 6. nayznacznieyszych buntownikow, *Shays* y *Days*, przyprowadzono na Inkwizycyą; skazano ich na powroz, y w famey rzeczy powieszono. Tegoż czasu odprawiła się takze Inkwizycya nad Kapitanem *Moses Harvey*, Reprezentantem Miasta *Motagne* w *Boston* na Zgromadzeniu Prowincyalnym. Człowiek ten, który nie tylko do buntu namawiał innych, ale wszelkiemi sposobami Insurgentom pomoc y wsparcie dawał, taki otrzymał Dekret, ażeby przez godzine siedział na szubienicy z powrozem na szyi, karę oraz pieniężną zapłacił 50. *Funtow Sztetlingow*, y parękę względem dalszego nie-nagannego sprawowania się swoiego na 5. lat postawił.

Z *Hamburga* d. 27. *Czerwca*. O zamiarze owey małej Eskadry *Rosyjskiej*, ktora do *Ost Indyi* ma być wysłana, tyle wiadomo, że ona przeznaczona jest do zafiangnienia lepszych wiadomości, o brzegach *Japon'skich* y *Chin'skich*, tudziez do zwiedzenia y dokladnieyszego okolic odkrycia przy *Kamjsat'skich* brzegach.

S U P L E M E N T

D O S A Z E T Y W A R S Z A W S K I E J

W e S R Z O D E D N I A 11. L I P C A R O K U 1787.

Z Londynu d. 19. Czerw: Woyna domowa w Holandyi, wielkie zamieszanie czyni w naszym Handlu; ktoremu także niepomaga y owa pogłoska, iakoby wkrótce miał być zerwany pokoy między Rosyą y Portą; gdyż ta ostatnia Potencya, niechce pierwszey ustąpić Bessarabii. Jeśliby przyszło do woyny, wnidzie bez wątpienia do niey y Cesarz Jmć.

Z Philadelphii d. 2. Maia. Tu między rozmaitemi Partyami wielkie panuje ieszcze zakłócenie, podobne do owego, ktore niegdy w Anglii panowało. Jedni są za Rządem Monarchicznym, drudzy Republikanski wola; ci sobie życzą Protektora, owi chcą mieć *Stadhudera*, inni naybarzieszy sprzyiają Gminnowładztwu w Prowincyi kaźdey, y żeby iedna tylko była *Wysza Izba* w tuteyszym Mieście, do ktoreyby Prowincya kaźda *Reprezentantow* swoich wysłać mogła. Słowem, końca niemaż wższczętemu w tey mierze teraz zamieszaniu.

Potwierdza się nowina, że w *Bostonie* d. 20. Kwietnia straszny był pożar, w którym na 200. domow w perzynę poszło. Między innemi zgorzał dom pewnego Artysty imieniem *Pope*, ktory przez wiele lat pracując okolo *Niebieskiej Sfery*, dowcipnie barzo y kunsztownie ułożoney, wkrótce ją miał zakończyć. Y ta z domem razem zgorzała. Ogień tam tak był potężny, że go widziano aż w *Newbury Port* o 50. *Angielskich* mil od *Bostonu*.

Z Londynu dnia 19. Czerwca. *Francuzi* wysłali niektorych w sztuce Lekarskiej biegłych Meźów, iako Deputowanych do naszego kraju, końcem przepatrzenia się rozłożeniu Szpitalow naszych, aby nas w tey mierze u siebie naśladować mogli. Krol rozkazał, aby im nie tylko zupełnie wolny przystęp do Szpitalow *de Greenwich* y *Chelsea*, nie był bronny, ale nawet, aby dokładna informacya o całym onych rozłożeniu była udzielona. Spodziewamy się, że grzeczności dla siebie rowney tak po innych Szpitalach w *Londynie*, iako y po całym

kraiu, doznają wspomnieni Deputowani, od *Francuskiego* Ministerium tu przyślani, ktoremu swoy raport oddać mają.

Z Zürich dnia 12. Czerwca. Jeszcze w miesiącu zeszłym mieliśmy tu czasy mroźne, y w górach okolicznych codziennie prawie padały śniegi. Zmarły *Haller* tę zażycia uczynił tu obserwacją, iż okolice niedaleko *Alp* leżące, od roku do roku, coraz stają się zimniejszyemi. Winnice około *Lucern*, dla niepewnych czasow y pogody niestateczney musiano porzucić. Po naszych Kancellaryach w Aktach wyraźnie są zapisane y specyfikowane po nazwiskach wioski małe y praktykowane drogi, które teraz śniegiem tak są zawałone, że y śladu niemożemy znaleźć, gdzieby one niegdy być mogły.

Z Hagi d. 15. Czerw: Listy z *Paryża* donoszą, że *Krolewna Madame Sophie*, najmłodsza *Krola* *Jmci* córka, urodzona d. 9. *Lipca* roku przeszłego 1786. umarła w *Wersalu* d. 16. *Czerw:*

Z Ostendy d. 17. Czerw: Wczorayszego dnia *Cesarzki* z *Chersonu* biejący kuryer, przez to *Miasto* do *Londynu* spieszył. Tu na 20. z górą *Familii Holenderskich* zawitało, które opuściły swoją *Ojczyznę* dla zamieszek tamże panujących.

Z Lizbony d. 22. Maia. Flota nasza przeciwko *Algierczykom* powiększa się jeszcze okrętem jednym wojennym *Proceres*, y jednym statkiem od 22. *harmat.* Eskadra *Małtańska*, która ztąd odeszła, składa się z okrętu *St. Zacharias* od 60. y z 2. *Fregat* od 42. *harmat.* Ale przed tak dużymi okrętami *Korsarze Algierscy* łatwo uchodzić zwykli.

Ze Lwowa d. 12. Czerwca. Zdaie się, że dystyngwowane osoby niektóre *Cesarza* *Jmci* w drodze na powrot przez *Galicję* przeprowadzać będą, ponieważ w tym kraiu wszędzie, kędy tylko *Monarcha* przejeżdżać ma, obstalowano na *Pocztach* koni 80. zamiast 36. których *Monarcha* potrzebuie, kiedy z swoim tylko *Dworem* iedzie. *Cesarz* *Jmć* pożegnał *Imperatorową* *Jeymość Rosyjską* y *Kinburn*, y ztamtąd przez *Cherson* drogę na powrot chciał przedsięwziąć. Podczas swey bytności, oboie *Cesarstwo* *Ichmość* w *Chersonie*, wyiechali ztamtąd na *Iszpacer* ku brzegom *Czarnego Morza*, gdzie okręt liniowy y kilka *Fregat* na wodę puszczone.

Z Włoch d. 9. Czerw: W zeszłym miesiącu, rolnik pewny przy *Gaeta*, uprawiając rolę, za usunięciem się ziemi pod nim, wpadł w doł, w którym 3. izby odkrył. Jedna napełniona była *harmatami* *spizowemi*, druga *moździerzami* y *bombami*, trzecie *pistoletami* y *strzelbami*. *Krol* *Jmć* *Neapolitański* te rzeczy do siebie kazał zabrać, a *chłopu* wyznaczył miesięczną *penfiją* *dożywotnią*.

Z Wiednia d. 16. Czerw: Do Nadworney Rady Woyskowej, duży pakiet z listami przyślany jest od Cesarza Jmci. Monarcha deklarował, że sam niemoże być na kampaencie pod *Pettau* w *Styryi*, ponieważ zaraz po powrocie swoim z *Chersonu* do *Węgier* pojedzie, dokąd też Arcy Xiąże *Franciszek* ma pośpieszyć. Kampaent pod *Minckendorf* dla Reymentow *Austryackich*, odprawi się tego roku niezawodnie.

Niedawno papuga, należąca do J. Pani *Hyam*, wyleciała na ulicę, y od karety była przeiechana. J. Pani *Hyam*, ktora tak wielkie miała przywiązanie do ptaka rzeczzonego, dziwnych sztuk wyuczzonego, że go Xiężniczce *Wirtemberskiej* za 200. *Dukatow* niechciała oddać, zemdląła z przypadku tego, y przez godzinę całą prawie w mdłościach trwała.

Z Berlina d. 25. Czerw: Dnia 21. tego miesiąca, Tajny Konfyliarz Woyskowy *J. P. Huber*, wyskoczył oknem z trzeciego piątra swojego pomieszkania na ulicę, y zaraz się na miejscu zabił. Człowiek ten w głębokiej melankolii był zanurzony, y już przed dwoma tygodniami był się rzucił do rzeki *Spree*, końcem utopienia się, z kąd szczęśliwie jednak wyratowany został. Dobre *Intervalla*, ktore miewał, nic podobnego lękać się po nim niekazały.

Z Petersburga d. 11. Czerwca. W Gazecie naszej dzisiejszey czytamy, iż dnia 23. Maia, Imperatorowa Jeymć, wespół z Cesarzem Jmcią (ktory naprzeciwko Monarchini był wyjechał) pod nieustannym z harmat biciem, przybyła do *Chersonu*. Przed kareta Imperatorowey, iechali konno Mieszczanie *Chersonscy*, a szwadron *Alexandryjskiy* lazdy lekkiey, eskortował wiazd do Miasta. W Mieście zaś, z obu stron 7. Reymentow Piechoty stało uszykowanych, ktore czyniły honory woyskowe. Imperatorowa Jeymć raczyła być przytomną w Kościele z ciosu nowo-wystawionym, a pamiątce Wielkiej Męczenniczki *Katarzyny S.* poświęconym, na Modlitwie dla podziękowania P. Bogu odprawioney. Po Modlitwie odprawioney, iechała Imperatorowa Jeymć mimo Admiralicyi, gdzie rozmaite do wpufzczenia na wodę gotowe okręty, od 80. y 70. harmat na warzftacie stały, y wysiadła razem z Cesarzem Jmcią w pałacu, gdzie także Dwor Monarchini stanął.

Trzeba ieszcze wspomnieć, że w drodze, na dowod tego, iż można po sławnych kataraktach płynąć, spuszczone w obecności Imperatorowey y Cesarza przez nayniebezpiecznieyszą kataraktę, zwaną *Nenalytycką*, naprzod Barke rybacką, a potym wielki okrętowy statek Oberštzleytnanta *Phalegow*, ktore bez naymniejszego szwanku prze-

płynęły. Dnia 21. Maia kazała Imperatorowa Jeymć w drodze, ażeby Xiążę *Potemkin*, iako najwyższą mający Komendę nad Flotą na Morzu Czarnym, bandery zażywał Imperatorskiey.

Z *Węgier* d. 18. *Czerwi*: W zeszłym Roku przybyło do *Węgier* 45,340. Kolonistów z obcych Kraiow.

Z *Bruxelli* d. 21. *Czerwi*: Buntownikom w *Antwernii*, do najniższej Pospolstwa klasy należącym, wiadoma zuchwałość, barzo na złe wyszła. Osadzono w areszcie do 122. winnych, jednego z najwinniejszych już powieszono, y wielu rozgami y pęgiem y piętnowaniem ukarano. Teraz znowu panuje tam spokoyność. W *Cortryk* także *Doornick*, *Malines*, *Tirlemont*, y *Vilvorden* były niejakie rozruchy buntownicze, w których rabowano domy niektórych Monopolistów małym handlujących, tudzież domy kilku osób, krore się podięły były na Urzędy przy nowym Rozządzeniu. Tym czasem tutejszy Magistrat, wydał obwieszczenie, zabiegając wszystkim tu rozruchom buntowniczym.

Deputowani Stanow *Brabantzkich* podali Xięstwu Ichmciom Gubernatorom naszym nowe Remonstracye, względem Nowey *Kassy Religii*, na ktore takż łagodna barzo y umiarkowana odpowiedź nastąpiła.

Xiążę *d' Aremberg* do *Mons* w *Henegau* pojechał, końcem zgromadzenia tamże Stanow, trybem dawnym na rozkaz Rządu.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 11. LIPCA R. 1787.

Kamienica na *Krakowskim Przedmieściu* Nro 426. o dwóch piątrach z mieszkaniami na poddaszu i z gruntem dziedzielnym do przedania. Ktoby sobie życzył nabyć, dowiedzie się cenie w Ryku MSW. Nro: 61. na pierwszym piątrze.

W Mieście *Starey Warszawy*, w Kamienicy P. Doktora *Gagatowicza* pod Nrem 50. znajdują się nowo Uprzywilejowana JKM. Fabryka najprzedniejszych Makaronow *Włoskich* w roznych gatunkach. Ktoby sobie życzył kupić o cenie w Fabryce się dowie.

Na instancją Sukcesorow, po śmierci niegdy Sii: *Zuzanny Szubskiej* Sii: *Felixa Szubskiego* małżonki pozostałych, przypozwany jest po drugiz raz po otrzymaney kondemnacii *Antoni Szubski* syn od lat blisko 20. nieznajdujący się, ażeby w Sądach Radzieckich M. S. W. o godzinie 9. zrana odrąd za niedziel 12. względem odebrania części *Macierzyńskiej* sam osobiście stawł się; w przypadku zaś na oznaczonym terminie nie stawienia się wyrokami Sądowym za umarłego ogłoszony, a jego część Aktorem iako najbliższym konfukceserem przyjądzona będzie.

Pewny urodzenia Szlachetnego, mający dobre obyczajow swoje zaręczenia, przy *Polskim* Oyczyjnym swym języku, poludatący język *Łaciński*, *Francuski* y *Niemiecki* przy *Historji*, *Geografii* y innych wiadomościach, zdany do dawania początkow *Geometry* *Woyskowej* y *Cywilney*; życzy sobie być umieszczonym u Państwa na wsi mieszkającego. Można się o nim dowiedzieć u JP. *Szulca* Kupca mającego sklep sukienny naprzeciwko *Palacu Prymasowskiego*.

W przeszły piątek w pewnym tutejszym *Palacu* wyleciał oknem ptaszek *Indyjski*, nazywany *Inseparable*, do malutkiej psupgi podobny. Ktoby go złapał, lub o nim wiedział, niech raczy dać znać do *Palacu* tutejszego JP. *Blanka*, a odbierze za to nagrodę.